

Wiara i praktyki religijne pierwszych naśladowców św. Franciszka

Wstęp

W Kościele katolickim od 11 października 2012 roku obchodzimy „Rok wiary”. Z inicjatywą jego ogłoszenia wyszedł w 2011 roku, także 11 października papież Benedykt XVI w liście apostolskim *Porta fidei – Podwoje wiary*. Okazją jest przypadająca 11 października 50. rocznica rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i 20. rocznica ogłoszenia przez Jana Pawła II *Katechizmu Kościoła Katolickiego*.

W związku z „rokiem wiary”, s. Przełożona narodowa wyznaczyła mi temat: *Wiara i praktyki religijne pierwszych naśladowców św. Franciszka*. Temat jest niezwykle obszerny. Przez pierwszych naśladowców rozumiemy jego pierwszych towarzyszy, z którymi udał się w 1209 r. do Rzymu. Można też mówić o pierwszym pokoleniu braci ale także o Klarze i jej towarzyszkach. W tak zakreślonym temacie byłoby również pierwsi świeccy naśladowcy św. Franciszka zwani wówczas Braci i Siostrami od Pokuty. Tak ujęty temat jest zbyt obszerny i dlatego ograniczę się do omówienia wiary w życiu św. Franciszka i pierwszych pokoleń jego świeckich naśladowców.

Wiara w życiu św. Franciszka

1. Wiara św. Franciszka w świetle współczesnego myślenia

Na wiarę św. Franciszka patrzymy zwykle dzisiejszą perspektywą, dochodząc często do błędnych wniosków. Choć jest to ahistoryczne, wielu odwołuje się do tego spojrzenia, ilustrując formułowane przez siebie tezy. Przyjrzyjmy się zatem niektórym zagadnieniom.

1. 1. Franciszek człowiekiem wierzącym

Wiara jest czymś istotnym w życiu Świętego. Bez uwzględnienia tego:
- nie można zrozumieć Świętego;
- można go błędnie zawłaszczając dla poparcia takiego czy innego poglądu, czy tematu. Przykładem są ruchy ekologiczne przywołujące obraz Franciszka kochającego przyrodę a nie uwzględniające jego teocentryzmu: wszystko stworzył Bóg, jest w tym ład i harmonia, istnieje hierarcha bytów, na czele której stoi człowiek i jemu w sytuacjach wyboru wszystko musi być podporządkowane.

1. 2. Prostota wiary

Franciszek żył w epoce wiary. Wychował się w rodzinie wierzącej i praktykującej. Łaskę wiary otrzymał na chrzcie świętym. Pisma i biografie nie upoważniają nas do snucia spekulacji o kryzysie wiary Świętego, jego jakichś traumatycznych poszukiwaniach Boga, spekulacjach o Jego istnieniu czy naturze.

1. 3. Nawrócenie św. Franciszka

Jego nawrócenia nie można w żaden sposób łączyć z przejściem od niewiary do wiary. Tomasz z Celano, najstarszy biograf Świętego, opowiadając o młodości św. Franciszka, mimo

że pisze o mizerności świata, rażącej próżności, zauważa, że wszyscy „mienili się chrześcijanami” (1Cel 1). Opis celańczyka nawrócenia św. Franciszka nawiązuje do nawrócenia św. Pawła – wierzącego i gorliwego faryzeusza. Obaj byli wierzącymi. Franciszek swój stan przed nawróceniem opisuje następująco: „gdy byłem w grzechach” (Test 1), co nie oznacza niewiary, a swoje nawrócenie określa jako „porzucenie świata” (Test 3), czyli odwrócenie się od tego wszystkiego, co oddala, ale nie neguje Boga.

1. 4. Kryzysy wiary

Doszukiwanie się u Franciszka kryzysów wiary, zwłaszcza pod koniec życia, jest także dzisiejszą projekcją. Pojawia się to już u P. Sabatiera. Współczesnym przykładem jest głośny musical *Francesco* wystawiony w 2007 r. według libretta Romana Kołakowskiego przez Teatr Muzyczny w Gdyni. Analiza dostępnych źródeł nie upoważnia do postawienia tezy o jakimkolwiek kryzysie wiary u św. Franciszka w dzisiejszym rozumieniu.

2. Cechy wiary św. Franciszka

2. 1. Teocentryzm wiary św. Franciszka

Franciszek wierzy w Boga, który jest Stwórcą, Zbawicielem i Odkupicielem naszym, jedynym prawdziwym Bogiem, *który jest pełnią dobra, wszelkim dobrem, całym dobrem, prawdziwym i najwyższym dobrem, który sam jeden jest dobry, litościwy, łagodny, miły i słodki, który sam jest święty, sprawiedliwy, prawdziwy i prawy...* (Rnb 23, 27-28).

Odpowiedzią człowieka jest miłość, cześć, uwielbienie, służba *najwyższemu Bogu wiecznemu, Trójcy i jedności, ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, Stwórcy wszystkich rzeczy i Zbawicielowi wszystkich w niego wierzących, ufających i miłujących, który jest bez początku, niezmienny, niewidzialny, niewysłowiony, niepojęty, niezgłębiony, błogosławiony, chwalebny, wywyższony, wzniosły, wysoki, słodki, godny miłości, ukochany i cały pożądanym ponad wszystko* (Rnb 23, 32-34).

Wszystko to kontrastuje z panującym dziś powszechnie – a będącym dziedzictwem humanizmu odrodzeniowego i oświecenia – antropocentryzmem, w którym przenosi się zainteresowanie z kosmosu i Boga na człowieka. W jego skrajnej postaci podkreślając pełną autonomię człowieka, będącego miarą wszelkich prawd i zasad, neguje się istnienie Boga (ateizm), Jego Opatrzności (deizm) lub utożsamia go ze światem (panteizm). Antropocentryzm w postaci umiarkowanej podkreśla pełną autonomię człowieka dobrowolnie przyjmującego istnienie Boga jako Stwórcy i ostatecznego celu człowieka. Bóg wyznaczył w ramach natury człowiekowi zadania, w których wypełnieniu pomaga moralne życie.

2. 2. Doświadczenie mistyczne w wierze św. Franciszka

U Świętego Franciszka spotkamy się z mistycznym doświadczeniem bliskości Boga, czyli pogłębionym stanem życia duchowego. Ten stan oznacza, że człowiek wewnętrznie oczyszczony z grzechów ciężkich i skłonności do nałogów, praktykujący cnoty chrześcijańskie, ubogacony łaską uświęcającą, osiąga intymne zjednoczenie z Bogiem jako darem przez niego udzielonym.

Biografowie odnotowują także jego liczne nadzwyczajne łaski mistyczne: – wielokrotne wizje, do których należy głos z krzyża w kościółku św. Damiana: „Doznaje niezwykłych nawiedzeń łaski... Rzecz od wieków niesłyszana, bo oto obraz Chrystusa ustami wziętymi z malowidła przemawia doń, nagle osłupiałego, wołając go po imieniu «Franciszku, idź, napraw mój dom, który, jak widzisz, cały idzie w ruinę.»” (2Cel 10);

– ekstazy: „Często przystępował do Komunii świętej i to tak pobożnie, że innych pociągał do pobożności, a zakosztowawszy słodczy niepokalanego Baranka, jakby upojony w duchu, bardzo często wpadał w ekstazy” (1 B 9, 2);

– bilokacje: jak podczas kapituły w Arles w czasie przemówienia św. Antoniego (zob. 1 B 4, 10);

– otrzymanie stygmatów na górze Alwerni. Najstarszym dokumentem opisującym ten fakt jest *List okólny brata Eliasza*: „Niedługo przed śmiercią nasz brat i ojciec okazał się ukrzyżowany, nosząc na swoim ciele pięć ran, które prawdziwie są stygmatami Chrystusa. Jego dłonie i stopy miały na sobie z obydwu stron jakby przebiccia gwoźdźmi, zachowując i okazując czerń gwoździ. Okazało się także, że jego bok był przebity włócznią i często krwawił” (LE 15–19).

Święty Franciszek nie pozostawił opisów swoich doświadczeń mistycznych. Uważa się, że doświadczenie swojego spotkania z Bogiem zawiera napisana zaraz po stygmatyzacji modlitwa *Uwielbienie Boga Najwyższego*: „Ty jesteś miłością, kochaniem; Ty jesteś mądrością, Ty jesteś pokorą, Ty jesteś cierpliwością, Ty jesteś pięknnością, Ty jesteś łaskawością; Ty jesteś bezpieczeństwem, Ty jesteś ukojeniem, Ty jesteś radością, Ty jesteś nadzieją naszą i weselem, Ty jesteś sprawiedliwością, Ty jesteś łagodnością, Ty jesteś w pełni wszelkim bogactwem naszym. Ty jesteś pięknnością, Ty jesteś łaskawością, Ty jesteś opiekunem, Ty jesteś stróżem i obrońcą naszym; Ty jesteś mocą, Ty jesteś orzeźwieniem. Ty jesteś nadzieją naszą, Ty jesteś wiarą naszą, Ty jesteś miłością naszą, Ty jesteś całą słodyczą naszą, Ty jesteś wiecznym życiem naszym: Wielkim i przedziwnym Panem, Bogiem wszechmogącym, miłosiernym Zbawicielem”.

To przeżycie bliskości Boga spotykane we wszystkich religiach – w swojej istocie podobne do siebie – dowodzi, jak rozumuje filozof H. Bergson (1859–1941), istnienia Boga, bo gdyby Go nie było, podobne doświadczenia nie byłyby możliwe.

Dla zwolenników immanentyzmu doświadczenie mistyczne św. Franciszka byłoby potwierdzeniem głoszonej przez nich tezy traktującej religię jako zjawisko ponadzmysłowe, nieistniejące jednak poza podmiotowym naszym „ja”, będące swoistymi aktami serca, uczucia, pożądania i woli. Boga się nie poznaje, ale Nim się żyje i się Go odczuwa. Święty Franciszek pewnie byłby zdziwiony, gdyby w tym duchu wyjaśniano jego wiarę i wpływającą z niej pobożność.

2.3. Franciszek wierzącym człowiekiem swojej epoki

Dla Franciszka – podobnie jak dla ludzi tego okresu – uznanie istnienia Boga było spontanicznym odruchem a wiara w Niego nieodłącznym elementem świadomości powszechnej, niewymagającej jakiegoś dodatkowego uprawomocnienia. Dla ludzi średniowiecza mógł istnieć heretyk lub innowierca, ale nie ateista czy agnostyk. Uznawano Boga i przyjmowano prawdy zawarte w Ewangelii przez sam fakt, że głoszone były przez Jezusa. Ilustracją może być fragment pierwszego Napomnienia: *Tak samo potępieni są ci wszyscy, którzy widzą sakrament [Ciała Chrystusowego], dokonywany słowami Pana na oltarzu przez ręce kapłana pod postacią chleba i wina, ale nie dostrzegają i nie wierzą według ducha i bóstwa, że jest to prawdziwe Najświętsze Ciało i Krew Pana naszego Jezusa Chrystusa. Poświadczają to sam Najwyższy słowami: To jest ciało moje i krew Nowego Przymierza...* (Adm 1, 9-10) Wcielenie czy śmierć na krzyżu Jezusa były nie tylko przyjętymi faktami historycznymi, ale rzeczywistością ciągle kształtującą życie. Nie spotkamy, by w swoich pismach Święty poddawał prawdy wiary racjonalnemu dowodzeniu i osądowi.

Nie można się dziwić, że dla racjonalizmu filozoficznego odrzucającego istnienie tego, co niewytłumaczalne a także w konsekwencji objawienia, wiara Franciszka będzie czymś niezrozumiałym.

3. Wiara w pierwszych pokoleniach świeckich naśladowców św. Franciszka

Brak źródeł uniemożliwia nam poznanie jak w przypadku św. Franciszka wiary pierwszy pokoleń tercjarzy św. Franciszka. Możemy jedynie z pewnością powiedzieć, że dla nich ludzi tamtej epoki Bóg a nie człowiek był w centrum życia. Wypływające z wiary pragnienie większej doskonałości było motywem życia na sposób zakonny w świecie jako Bracia i Siostry od Pokuty.

3. 1. „Na górze katolickiej wiary”

Słowami tymi rozpoczyna się Konstytucja Apostolska *Supra montem*, którą papież franciszkanin Mikołaj IV 18 sierpnia 1289 r. zatwierdził Regułę III Zakonu.

Papież mówi, że jest to przede wszystkim „wiara katolicka”, którą „posiada i przechowuje” Kościół rzymski. Jest ona „widomie trwałym fundamentem chrześcijańskiej religii”. Jest ona „słuszna i prawdziwa”. Bez niej nie można stanąć przed Bogiem ani uzyskać Bożej łaski, jest ona drogą zbawienia, nagrody i szczęścia wiecznego.

Św. Franciszek nauczał czystej wiary i pragnął aby jego naśladowcy:

- ją wyznawali;
- jej się trzymali;
- czynem wypełniali.

Jest ona drogą zbawienia prowadzącą przez obecne życie do wiecznej szczęśliwości¹.

Myśl papieża jest prosta i można ją streścić w jednym zdaniu: wiara wyznawana przez Kościół Rzymski jest jedynie prawdziwą wiarą chrześcijańską, której wyznawanie warunkuje zbawienie.

Dzisiaj w dobie rozpowszechnionego poglądu: „wszystkie religie są równe, i że wszyscy czcimy tego samego Boga” Konstytucja Mikołaja IV wprowadziła w nie lada zakłopotanie, wielu katolików unikających albo wprost odrzucających zawarte w Konstytucji i mocno podkreślane przez wieki w nauczaniu Kościoła przesłanie, że: z przyjściem Chrystusa i ogłoszeniem Ewangelii, *wyłącznie* Kościół katolicki jest społecznością założoną przez Boga, do którego wszyscy ludzie muszą należeć, aby zbawić swe dusze. Zażenowanie odczuwano by również odnośnie do "postawy" zajmowanej do niedawna przez Kościół wobec wszystkich, którzy nie byli członkami jedynej, prawdziwej wiary: było to "stanowisko" *wyłączności* – oznaczające, że tylko On posiada prawdziwą doktrynę i

¹ Mikołaj IV, „Na górze katolickiej wiary, której się narody pogańskie chodzące w ciemnościach przez pobożność uczniów Chrystusowych ogniem miłości pałających, i przez słowo pilnego przepowiadania wyuczyły, a którą to wiarę Kościół rzymski posiada i przechowuje - stoi widomie trwały fundament chrześcijańskiej religii, który nie będzie zachwiany wichrami ani żadnymi zniszczony burzami. Ta bowiem jest słuszna i prawdziwa wiara, bez której uczestnictwa nikt przed obliczem Najwyższego nie bywa przyjęty, nikt przed Nim łaski znaleźć nie może. On to jest, który ścieżkę zbawienia wyrównuje, a nagrody i radości wiecznego szczęścia obiecuje. I dlatego chwalebny wyznawca Chrystusowy błogosławiony Franciszek, tego Zakonu założyciel, drogę wstępowania do Pana, słowem i przykładem wskazując, czystości tej wiary synów swoich nauczył, i chciał, aby ją wyznawali i stale dzierżyli, jak również czynem wypełniali, aby jej ścieżką zbawiennie krocząc, zasłużyli po wygnaniu obecnego życia, wiecznej szczęśliwości stać się uczestnikami”.

prawdziwe światło oraz że doktryny i praktyki wszystkich innych religii są fałszywe i niezdolne zainspirować ludzi do prawdziwej dobroci i świętości.

3. 2. Ugruntowani w wierze katolickiej

Wyznawanie wiary katolickiej a nie tylko wiara były warunkami przyjęcia do zakonu. W *Memoriale propositi* jest to wyrażone negatywnie:

“Niech nie będzie przyjęty żaden heretyk lub podejrzany o herezję. Jeżeli jest tylko podejrzany, oczyściwszy się wobec biskupa od podejrzeń, jeśli w innych rzeczach jest zdolny, taki może być przyjęty” (32).

Konieczność przyjrzenia się wierze katolickiej kandydata wymaga także Reguła Mikołaja IV:

“My zatem, którzy ten zakon chętną naszą opieką otaczamy, nad jego rozwojem przychylnie czuwając, postanowiliśmy, żeby ci wszyscy, którzy mają być dopuszczeni do tego sposobu życia, przed swoim przyjęciem i włączeniem byli poddani starannemu badaniu co do wiary katolickiej i posłuszeństwa względem tego Kościoła. I jeśli tę wiarę i posłuszeństwo mocno wyznają i prawdziwie wierzą, mogą być bezpiecznie dopuszczeni, czyli przyjęci do tego sposobu życia” (Rozdz. I).

Przewiduje też, że wśród kandydatów mogą znaleźć się heretycy czy podejrzani o herezję:

“Należy jednak być bardzo ostrożnym, aby jakiś heretyk, albo ktoś podejrzany o herezję, albo nawet osławiony, nie był do zachowania tego życia dopuszczony, i gdyby odkryto, że takowy został przyjęty, należy go jak najszybciej wydać w ręce inkwizytorów herezji, aby został ukarany” (Rozdz. I).

Dyspozycje te będące wyrazem troski prawodawców o ortodoksję kandydatów do zakonu są zrozumiałe w kontekście ówczesnej epoki wielkich herezji Katarów, Albigensów, Waldensów i innych. Niektórzy kojarzą to dbałością o dobre imię zakonu. Inni widzą w tym troską o zbawienie kandydatów w jedynej prawdziwej wierze katolickiej.

Zakończenie

Konsekwencją życia wiarą świętego Kościoła Katolickiego było dla Franciszka pójście za Chrystusem ubogim, żyjąc w ubóstwie czystości i posłuszeństwie oraz pobożność z jej uczynkami oraz miłość bliźniego.

Podobnie dla pierwszych świeckich naśladowców św. Franciszka wyrazem wiary było miłowanie Boga z całego serca, bliźniego jak siebie samego, odrzucenie wszystkiego co się Bogu przeciwstawiało, życie sakramentalne a zwłaszcza Eucharystia oraz “czynią owoce godne pokuty” czyli praktykują dzieła miłosierdzia.